

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek

29 czerwca 2021

nr 49 (LXXVI)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI  
WYMIANA PREZESÓW  
PO DZIESIĘCIU LATACH  
STR. 3



KULTURA  
TYLKO PRAWDZIWE  
HISTORIE  
STR. 4



SPORT  
WEEKEND NAD  
BAŁTYKIEM  
Z MEDALAMI STR. 9



## Północ pomaga południu

**WYDARZENIE:** Sześć ofiar śmiertelnych, w tym dwuletnie dziecko, oraz setki rannych. 1200 zniszczonych domów, z których 70 nadaje się wyłącznie do rozbiórki. To smutny bilans czwartkowego tornada na Morawach Południowych. Poszkodowanym miejscowościom nasz region od razu ruszył z „odsieczą”. Na miejscu pomagają morawsko-śląscy strażacy-ochotnicy oraz Diakonia Śląska.

Beata Schönwald

Do najbardziej poszkodowanych przez żywioł miejscowości należą Morawska Nowa Wieś, Gruszki, Mikulczyce, Łużyce oraz dwie części Hodonina, Panów i Bažantnice. To tam w nocy z czwartku na piątek dotarła ostrawska ekipa USAR licząca 30 profesjonalnych strażaków województwa morawsko-śląskiego oraz dwóch przewodników z psami wyszkolonymi do poszukiwań osób. – Pozytywne było to, że w żadnej z poszkodowanych gmin nie było zgłoszeń osób zaginionych lub uwięzionych pod gruzami – zauważył naczelnik USAR, Jiří Němčík. Według rzecznika Morawsko-Śląskiej Straży Pożarnej, Petra Kůdela, w piątek ekipa USAR powróciła do Ostrawy. – Obecnie w dotkniętych żywiołem miejscowościach, zgodnie z zapotrzebowaniem południowomorawskich strażaków, na miejsce zjeżdżają ochotnicze jednostki straży pożarnej z całej RC, które pomagają przy usuwaniu szkód. Z naszego województwa co dwa dni zmienia się tam po siedem jednostek strażaków ochotników, jednocześnie jest to ok. 35 osób. Ich pomoc będzie potrzebna co najmniej do końca tygodnia – zaznaczył Kůdela.

Tragedia na południu Moraw spotkała się natychmiast z ogromną falą solidarności. W nocy z piątku na sobotę do spustoszonego przez tornado regionu dotarła pierwsza dostawa pomocy z Diakonii Śląskiej. – To, co udało nam się zgromadzić w piątek, zawieźliśmy do gminy Wacenowice, skąd pomoc materialna będzie przekazywana dalej. Zabraliśmy artykuły spożywcze i drogerijne, narzędzia, ale też np. benzynę oraz powerbanki do smartfonów, ponieważ na miejscu nie ma prądu. Reagowaliśmy tak na konkretne zapotrzebowanie poszkodowanych gmin – powiedział „Głowski” koordynator pomocy dla Moraw Południowych Diakonii Śląskiej Piotr Wiselka. Jak zaznaczył, w tzw. międzyczasie magazyny



• Poszkodowane przez żywioł miejscowości czekają trudne czasy. Fot. HZS

już się zapełniły i teraz ważne są głównie materiały budowlane, których w całej RC brakuje: drewno, gwoździe, pokrycia dachowe. – Prosimy nas, byśmy się rozejrzeli po pokryciach dachowych również w Polsce, ale tam sytuacja nie jest o wiele lepsza. Obiecano nam jednak pomoc – dodał Wiselka. W niedzielę z ramienia Diakonii wyruszyło z Zaolzia pierwszych piętnastu wolontariuszy. Będą służyć pomocą przy usuwaniu szkód. Na dniach ma do nich dołączyć jeszcze ośmiu kolejnych.

Na katastrofalne położenie mieszkańców miejscowości spustoszonej przez tornado natychmiast zareagowało także Miasto Statutowe Trzinec.

– Jeszcze w piątek rano zebrał się zarząd miasta i jednogłośnie uchwalił przyznanie pomocy gminom Gruszki, Morawska Nowa

Wieś, Łużyce i Mikulczyce, gdzie straty są największe – poinformował wiceprezydent Trzyńca Ivo Kaleta. Każdej z wymienionych gmin miasto przekaże 20 tys. koron. Wczoraj po południu pomoc dla tego regionu uchwaliła również Karwina. Z kolei województwo morawsko-śląskie obiecało

wsparcie w wysokości min. 5 mln koron. Konkretną sumę radni uchwalą na swoim najbliższym posiedzeniu. Prócz tego większość miejscowości na naszym terenie informowała na swoich portalach internetowych i facebookowych o możliwościach wsparcia finansowego dla poszkodowanych

gmin, podając konta zbiórek publicznych. Ludzie od razu zaczęli przelewać pieniądze. Zwłaszcza że potrzeby są ogromne. Wczoraj południowomorawski wicehetman Jan Zámečník mówił o stratach w wysokości 15 mld koron. Dodał jednak, że ich ostateczny rozmiar będzie większy. ▲

# 700

mln koron wpłynęło do wczorajszego poranka na konta zbiórek publicznych organizowanych na rzecz zniszczonych przez czwartkowy żywioł gmin Moraw Południowych. Najwięcej środków zebrali na razie Caritas Diecezji Brno oraz Fundacja Via. Dziesiątki milionów koron trafiły również na rachunki Czeskiego Czerwonego Krzyża i Adry. Do akcji pomocy włączyli się również przedsiębiorcy. Fundacja Karel Komárek Family Foundation wyasygnowała na pomoc poszkodowanym rodzinom 150 mln koron.

REKLAMA



Radosnych, zdrowych  
i bezpiecznych wakacji  
nauczycielom, uczniom  
i ich rodzicom życzy  
Centrum Pedagogiczne.

GŁ-371

ZDANIEM... Witolda Koźdonia



kozdon@glos.live

Nie wiem, czy klimat w sposób szczególny się ociepla. Być może. Nie znam się na tym. Wiem jednak, że cofające się w Alpach lodowce odsłaniają wejścia do jaskiń, w których badacze znajdują ślady bytności człowieka. Do tego powszechnie wiadomo, że na Śląsku w średniowieczu uprawiano winorośl. Ostatecznie śląskie wina przegrały z winami morawskimi i węgierskimi, ale wygląda, że kiedyś musiało być u nas znacznie cieplej. Tylko czy naszą część Europy pustoszyły trąby powietrzne albo zalewały tzw. powodzie błyskawiczne?

Pamiętam, że będąc dzieckiem chodziłem na noraty w śniegu i przy trzaskającym mrozie. Dziś szansa na białe święta Bożego Narodzenia czy białego Sylwestra jest minimalna, a bez armatek śnieżnych raczej w Beskidach nie pojedździemy na nartach. Za to pogoda robi się bardzo gwałtowna. Burze to nieodłączny element lata, jednak te, z którymi mamy do czynienia dziś, znacznie się różnią od ulew sprzed kilkudziesięciu lat. Naukowcy przekonują, że współczesne deszczowe nawałnice nabrały na sile, a ich „wydajność” bardzo mocno wzrosła. Potężne orkany nawiedzają zresztą Europę nawet zimą. W efekcie kataklizmu, który dawniej zdarzał się raz na sto lat, dziś możemy się spodziewać raz na lat kilkanaście.

Dziś nikogo nie trzeba już przekonywać, że klimat robi się bardzo nieprzewidywalny. Pogodowe ekstrema stają się codziennością, a nasi strażacy walczą nie tylko z ogniem, ale także z wodą, wiatrem czy śniegiem. Tyle że my sami dokładamy cegiełkę do tego „działa”. Uszczelniliśmy na przykład nasze miasta, w konsekwencji nawet kilgudzinny deszcz może skutkować paraliżem ruchu na ulicach albo zalaniem dziesiątek piwnic, garaży czy samochodów. Niestety współcześnie stale musimy być gotowi na skutki ekstremalnych zjawisk pogodowych. Czasy, kiedy takie obrazki pokazywała jedynie telewizja, odeszły w przeszłość. Oczywiście nie dotknie nas trzęsienie ziemi czy wybuch wulkanu, ale niedawna trąba powietrzna na Morawach pokazuje, że na Śląsku wcale nie możemy spać spokojnie. Bo wyobraźmy sobie, że podobny pogodowy armagedon nie rozpętuje się nad małymi miejscowościami na morawsko-słowackim pograniczu, ale nad Hawierzowem czy Ostrawą...

CYTAT NA DZIŚ



**Hezi Levi**, dyrektor generalny w izraelskim Ministerstwie Zdrowia, po tym, jak rząd Izraela przesunął z lipca na sierpień możliwość wjazdu do kraju dla zagranicznych turystów

**Osoby, które zetknęły się z nosicielem „niebezpiecznego szczepu” mogą otrzymać nakaz poddania się kwarantannie, nawet jeśli są zaszczepione. Maseczki będą również obowiązkowe na lotniskach, przejściach granicznych i w placówkach medycznych**

W OBIEKTYWIE...



W Warszawie przy ul. Dobrej 53 został odsłonięty w piątek mural upamiętniający 30-lecie istnienia Grupy Wyszehradzkiej oraz koniec rocznego przewodnictwa Polski w tym formacie. Jego autorką jest Magda Mischak. Mural w Warszawie to pierwsza z czterech takich realizacji w stolicach państw V4. Kolejne będą odsłaniane dziś w Bratysławie oraz jutro w Budapeszcie. Natomiast w Pradze odsłonięcie muralu nastąpi w drugiej połowie lipca.

Fot. ARC Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP

DZIŚ...

29

czerwca 2021

Imieniny obchodzą:

Beata, Paweł, Piotr

Wschód słońca: 4.39

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 185 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Ratownika

Wodnego Ochotniczego

Pogotowia Ratunkowego

Przyszowie:

„Gdy Piotr z Pawłem

w deszcz uderzy, słońce

za mgłą tydzień leży”

JUTRO...

30

czerwca 2021

Imieniny obchodzą:

Emilia, Lucyna,

Władysława

Wschód słońca: 4.40

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 184 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Psa

Kapustnika

Przyszowie:

„Czerwiec na maju zwykle

się wzoruje, jego pluchy,

pogody często naśladuje”

POJUTRZE...

1

lipca 2021

Imieniny obchodzą:

Halina, Marian, Otton

Wschód słońca: 4.40

Zachód słońca: 20.57

Do końca roku: 183 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Psa

Przyszowie:

„Na świętej Haliny, nie

piją dziewczyny”

POGODA

wtorek

dzień: 25 do 30 °C

noc: 23 do 16 °C

wiatr: 2-5 m/s

środa

dzień: 22 do 25 °C

noc: 21 do 18 °C

wiatr: 3-5 m/s

czwartek

dzień: 18 do 20 °C

noc: 18 do 15 °C

wiatr: 2-4 m/s

# Wymiana prezesów po dziesięciu latach

Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Olbrachcicach wybrało w niedzielę nowy zarząd, podsumowało trudny pandemiczny rok i zaplanowało dalszą działalność. Helena Bubik po dziesięciu latach zrezygnowała ze stanowiska prezesa. Jej następcą został Albin Budjać.



Nowy prezes Albin Budjać dziękuje ustępującej prezesce Helenie Bubik. Otrzymała w podarunku mapę Polski – zdrapkę, zachęcającą do odwiedzenia ciekawych miejsc. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Nowy zarząd będzie pracował w 15-osobowym składzie. Jest w nim kilka nowych osób, ponieważ w zarządzie zrezygnowało pięcioro długoletnich członków: prócz

Heleny Bubik także jej mąż Stanisław, który odpowiedzialny był za sprawy techniczne, Anna Grzegorz, Bronisław Burek oraz Marcela Palowska. – Pracowałam w zarządzie 20 lat. W

marcu 2011 roku przejęłam funkcję prezesa od pani Iwony Guńki. Od tego czasu minęło dziesięć lat. Ze względu na wiek postanowiłam zrezygnować z dalszej pracy. Uwa-

nowicjuszem, lecz doświadczonym społecznikiem, od wielu lat zasiadającym w zarządzie MK PZKO. Olbrachcickie Koło, pomimo pandemii, zorganizowało w ub.

roku kilka imprez: „Bał Ostatkowy”, „Kwiątek dla Pań”, smażenie jajecznic, dwudniową wycieczkę do Łodzi. Pracowały – choć w sposób ograniczony – kluby: Kobiet, Seniora i Tenisa Stołowego. Władze gminy wsparły działalność 10 tys. koron, z Polski Koło otrzymało 38,6 tys. koron w ramach programu dofinansowania kosztów utrzymania Domów PZKO w 2020 roku.

W zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wzięli udział także prezes PZKO Helena Legowicz oraz wójt gminy Henryk Feber. Oboje przyszli nie tylko w charakterze gości, ale też jako członkowie olbrachcickiego Koła.

W niedzielę obradowali także PZKO-wcy z Gródka. Członkę zarządu Magdalena Ćmiel poinformowała, że zmniejszono liczbę członków zarządu, jednak znalazły się w nim także nowe twarze. Po okresie obojętnej działalności powoli się rozkręca. MK PZKO zamierza otworzyć stoisko na „Dniach Gródka” i czeka na decyzję komitetu organizacyjnego „Gorolskiego Święta”, czy będzie mogło mieć stoisko na tej imprezie. Na sierpień zaplanowana jest druga edycja „Quizu”, we wrześniu odbędzie się dwudniowa wycieczka do Polski.

## Szanowni Czytelnicy

Z przyczyn technicznych niezależnych od redakcji w środę 30 czerwca sekretariat „Głosu” będzie nieczynny. Za utrudnienia przepraszamy.

## Tradycje i zwyczaje regionu GO! w finale

Centrum Pedagogiczne dla Polaków w Czeskim Cieszynie oraz Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy” w Cieszynie kończą swój kolejny wspólny projekt.

Projekt promuje zwyczaj i obrzędy Śląska Cieszyńskiego. Pięknie ilustrowana mapa ukazuje cały rok obrzędowy w regionie i trafi do szkół podstawowych po obu stronach granicy. Mapa posiada swoją wersję elektroniczną i będzie wspomagała edukację regionalną w szkołach. Na interaktywnej mapie można znaleźć między innymi:

zdjęcia, filmy, nuty, przysłowia. Całość spina materiał metodyczny przeznaczony dla nauczycieli przygotowany przez prof. Karola Daniela Kadłubca. W swoim autorskim materiale szczegółowo opisuje zwyczaje i obrzędy na te całego roku oraz wyjaśnia ich genezę.

Druga część projektu polegała na wydaniu gry planszowej CieszyńskieGO. W pierwszej edycji projektu, zakończonej w 2018 roku, stworzyliśmy dużą mapę regionu z ciekawostkami kulturowymi, geograficznymi i historycznymi, po której można chodzić i wspólnie się bawić. Teraz Śląsk Cieszyński można rozłożyć na stole i grać. A wszystko to po, by młode pokolenie miało świadomość tego, na jak pięknym skrawku ziemi żyje.



Wszystkie produkty zostały opracowane w polskiej i czeskiej wersji językowej z atrakcyjną oprawą graficzną autorstwa Anny Witkiewicz. Projekt „Tradycje i zwyczaje regionu GO!” dofinansowany jest z Programu Interreg V-A Republika Czeska – Polska ze środków Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Śląsk Cieszyński.

Artykuł sponsorowany GE-380



## Profesor też sadził...



Pracownicy Uniwersytetu Opolskiego obsadzili w piątek skwer przed szkołą w Suchej Górze. Fot. DANUTA CHLUP

Skwer przed polską szkołą i przedszkolem w Suchej Górze został w piątek obsadzony kilkudziesięcioma roślinami ozdobnymi. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że krzewy i drzewka pochodzą z Gogolina, a posadzili je pracownicy Wydziału Przyrodniczo-Technicznego Uniwersytetu Opolskiego na czele z prof. dr. hab. Grzegorzem Kuszą.

W ramach zajęć z projektowania ogrodów studentów z Wydziału Przygotowali dla naszej szkoły cztery projekty. Wyboru najlepszego dokonało grono pedagogiczne naszej szkoły oraz Rada Gminy. Wygrał on bezapelacyjnie, ponieważ jest tak przemyślany, że przed szkołą będzie kolorowo od wiosny do jesieni – i to najbardziej nam się podobało. Koszt realizacji ogrodu to ok. 50 tys. koron, natomiast szkoła otrzymała ogród w

prezencje. Kupiliśmy jedynie korę sosnową i ozdobne kamyki – poinformowała „Głos” dyrektorka górnosuskiej placówki Monika Płaskowa. Na reprezentacyjnym skwerze będą rosły między innymi azalie, forsycje, bzy, kalina, irga, hortensja.

Przywieźliśmy ok. 50 sztuk drzew i krzewów, które posadzimy w strefie reprezentacyjnej przed szkołą i przedszkolem. Będzie to taki skwer nastawiony na kolory. Mamy tu rośliny, które bardzo ładnie kwitną, jak i rośliny pokrywowe – na przykład jałowiec – powiedział prof. Kusza.

Autorką zwycięskiego projektu jest architekt krajobrazu Anna Bednareczka, która ukończyła kierunek inżynierski i kontynuację studia magisterskie. Drzewa i krzewy zostały przekazane przez Szkołę Konieczko z Gogolina. (dc)

## Polskie czwartki

Centrum Polskie Kongresu Polaków w RC oraz Miejski Dom Kultury w Karwinie przygotowały cykl pokazów filmowych pt. „Polski czwartek”. Wystartuje on w lipcu, nawiązuje zaś do imprezy o tej samej nazwie, która w przeszłości służyła prezentacji polskiego kina w czeskim środowisku klubowym. – Podobnie teraz, w ramach przeglądu „Art Kino” postaramy się zaprezentować jak najszerszej publiczności aktualny dorobek polskiej kinematografii. Uwagę poświęcimy najnowszym

filmom oraz dziełom, które osiągnęły znaczący, międzynarodowy sukces. A tych ostatnich nie brakuje – przekonują inicjatorzy akcji.

Letnie seanse w kinie Centrum w Karwinie będą się odbywały dwa razy w miesiącu. W lipcu w „Polski czwartek” widzowie zobaczą zaś m.in. nominowany do Oscara dramat animowany o życiu Vincenta van Gogha „Twój Vincent” (15 lipca) czy najnowszy film Romana Polańskiego „Oficer i szpieg” (29 lipca). (wik)

PYTANIE DO...

**prof. Karola Daniela Kadłubca**  
Dlaczego kultura i tradycja są w naszym życiu takie ważne?

Każde nowoczesne i postępowe społeczeństwo dba o swoją tradycję, wie bowiem, że jest ona fundamentem, na którym można budować przyszłość. Z tej właśnie tradycji kulturowej wyrasta świadomość wielkość Chopina, Moniuszki, Szymanowskiego, także Smetany, Janáčka czy Martinu, że posłużymy się tylko wybranymi muzykami, który umieli sięgnąć do ludowych źródeł i przetworzyć je na miarę swojego talentu. Podobnie jest z innymi dziedzinami tradycji duchowej, które, włącznie gwary, są skarbem, który nie tylko młodym, kim jesteśmy, jaką mamy historię, wrażliwość na słowo i piękno, ale także określa naszą indywidualność, to, czego indziej nie ma. I tym właśnie możemy obdarować innych. Takiej

mowy ludowej, takich piosenek, tańców, strojów, przysłów, opowiadań, zwyczajów nie ma nigdzie. Mogą być podobne, ale nie takie same. I to jest właśnie nasz skarb, który czyni nas bogatymi i ciekawymi, to jest nieogłębiona studnia inspiracji, z której możemy czerpać, idąc ku dniom przyszłym, ile tylko chcemy. Wiadomo, że im bliżej źródła, tym woda jest czystsza, i tylko od młodego pokolenia zależy, czy ta woda będzie nadal żywciodajna, czy zostanie zamulona bagnetem. Tradycja kulturowa czyni Śląsk Cieszyński bogatym, ciekawym i zapładniającym, o czym należy pamiętać zwłaszcza w dzisiejszych czasach i zwłaszcza w szkołach. Bez tej tradycji ziemia cieszyńska straci swoje oblicze. (MK)

# Tylko prawdziwe historie



Lidia Czyż jest z zawodu nauczycielką, z zamiłowania pisarką, a prywatnie żoną pastora z Wisły. Wczoraj po niespełna dwóch latach gościła ponownie ze swoimi książkami na Zaolziu. Na spotkanie autorskie, które odbyło się w salce Biblioteki Regionalnej przy rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie, przywiozła m.in. dwie najnowsze powieści „Nic do oclenia” i „Na dwa głosy”.

Beata Schönwald

Najpierw opowiedziała jednak o tych starszych, o początkach swojego pisania oraz debiucie książkowym „Mocniejsza niż śmierć”, który pierwotnie miał być „tylko” dłuższym artykułem prasowym. – Pisarza podobno poznaje się dopiero po jego drugiej książce – przekonywała. Tą jej drugą pozycją była historia matki siedmiorga dzieci, żony pijaka, kobiety na wielkim gospodarstwie rolnym na Mazurach. Z tytułowała ją „Narodziny perły”. Tak jak wszystkie opisywane przez nią historie, również ta wydarzyła się naprawdę. – Gdybym to wszystko zmyśliła, ktoś by pewnie powiedział: „No, za dużo tego nazmyślała” – stwierdziła odnośnie kolejnej swojej powieści „Pozostała tylko nadzieja”, której bohaterka przez 25 lat poszukuje swojego ojca, ponieważ jej matka zerwała z nim wszelki kontakt. – To moja najukochańsza i zarazem najbardziej dramatyczna opowieść – zaznaczyła Czyż, dodając, że ludzie często oczekują innego, szczęśliwego zakończenia. Tymczasem finał zwykle stanowi zaskoczenie, ponieważ jest prawdziwy. Równie prawdziwe są jej kolejne powieści „Tato” czy „Słodkie cytryny”, poruszające problemy dzieci z zespołem Aspergera.

– Im więcej piszę, tym bardziej się przekonuję, jak ważne jest dla naszego życia, jaką miłością darzono nas w dzieciństwie. Dlatego



• Lidia Czyż nawet o trudnych sprawach opowiadała z uśmiechem. Swoje książki też podpisywała radosna. Fot. BEATA SCHÖNWALD

zawsze pytam moich bohaterów o ich korzenie, o historie ich rodziców, a nawet dziadków – zdradziła pisarka, zaznaczając, że bardzo lubi słuchać, kiedy inni opowiadają. Tak było również w przypadku ostatniej książki „Na dwa głosy”. To historia „dobrego” małżeństwa, które nagle się rozpadła, bo pojawia się ktoś trzeci. Czy wówczas jedynym rozwiązaniem jest rozwód, czy da się jeszcze uratować związek? Odpowiedź na to pytanie dają

bohaterzy książki, którzy na zmianę opowiadają tę samą historię, każdy jednak z własnego punktu widzenia. Zgoła inny temat porusza natomiast przedostatnia pozycja, która wyszła spod pióra Lidii Czyż „Nic do oclenia”, którą napisała na prośbę misji „Open doors”, działającej na rzecz przesładowanych chrześcijan. Autorka powraca w niej do czasów komunizmu, kiedy w krajach socjalistycznych nie można

było w księgarni kupić Biblii. Aby ugasić głód mieszkańców Czechosłowacji czy Związku Radzieckiego po takiej właśnie lekturze, istniała siatka osób, które angażowały się w szmuglowanie Biblii z Zachodu przez Polskę. Czyż opisuje historie kilku z nich. – W Polsce było różnie i wiele zależało od regionu, ale przeważenie Biblii do Czechosłowacji było naprawdę ryzykowne. Dlatego w tej książce pojawiają się autentyczne imiona i nazwiska, bo

•••  
**Im więcej piszę, tym bardziej się przekonuję, jak ważne jest dla naszego życia, jaką miłością darzono nas w dzieciństwie. Dlatego zawsze pytam moich bohaterów o ich korzenie, o historie ich rodziców, a nawet dziadków**

Lidia Czyż

chciałam uhonorować osoby, które się narażały – podkreśliła pisarka.

Obecnie Lidia Czyż pracuje równolegle nad dwoma książkami. Pierwsza ma trochę charakter pamiętnika, ponieważ opisuje w niej okres ostatnich 2,5 lat, kiedy jej mąż dostał udar mózgu, po którym nastąpiła długa rehabilitacja. Druga opisuje historię kobiety, która żyje w związku z narcystycznym mężczyzną. – Na zewnątrz to wygląda fajnie. Takie osoby są w towarzystwie przemiłe i przesympatyczne, w domu jednak jest piekło – zdradziła autorka.

Spotkanie z Lidą Czyż w karwińskiej bibliotece zakończyło się podpisaniem książki. Wydarzenie to zostało wsparte przez Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC.

## Twórczość młodych zmusza do myślenia

W Domu Polskim w Bystrzycy powiało młoda, niekonwencjonalną sztuką. W piątkowy wieczór odbył się w nim wernisaż wystawy „MY/WY Swoje” Adama Śkńoufiła i Szymona Łachety. Ekspozycję można było obejrzeć także w sobotę i niedzielę.

Adam jest bystrzyczaninem, Szymon pochodzi z Bytomia, lecz obu młodych mężczyzn wiele łączy. Obaj studiują na Wydziale Sztuki i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie i razem mieszkają w akademiku.

W sali na piętrze zawisły rysunki, grafiki i dzieła malarskie młodych artystów. Można było zobaczyć wspólne realizowane projekty, ale przede wszystkim indywidualne prace obu twórców. Wystawione prace pobudzały uczestników do refleksji i dyskusji.

– Pomyśleliśmy, że byłoby super zrobić jakąś wystawę w naszej okolicy i zachęcić jak najwięcej naszych rówieśników, aby przyszli i obejrzeliby różne sposoby naszego podejścia do tworzenia. Na Zaolziu brakuje podobnych wystaw młodych ludzi – przekonywał Adam Śkńoufił.

– Dla nas to taka zabawa, nie traktujemy tego zbyt poważnie, robiliśmy więc wystawę sami, nie mamy żadnego kuratora – dodał Szymon Łacheta. Studenci przyznali, że po-



• Adam Śkńoufił (w środku) opowiada o swoim rysunku, na którym w alegoryczny sposób przedstawia historię i teraźniejszość Bystrzycy. Obok Szymon Łacheta.

myst zrodził się podczas pandemii, kiedy panowała powszechna apatia. To właśnie ona pobudziła ich do podjęcia jakichś działań, które przyniosłyby ożywienie.

Łacheta w nowatorski sposób przedstawił tematy zaczerpnięte z wiary katolickiej – w cyklu plakatowym nt. siedmiu grzechów głównych oraz projekcie aplikacji mobilnej „eMszał”.

– W tym roku na zajęciach z rysunku na uczelni tworzyłem apli-

kację mszy świętej. W czasie, kiedy wszystko odbywało się zdalnie, próbowałem sobie wyobrazić, jak to by wyglądało, gdybyśmy wszystkie sprawy wiary przenieśli do aplikacji mobilnej. Zrodziła się ona z mojej autorefleksji nad wiarą. Teraz uzupełniam ją jeszcze w formie książeczki, która wygląda jak modlitewnik – opowiedział student.

Śkńoufił przyciągnął uwagę przede wszystkim alegorycznym rysunkiem wielkoformatowym,



• Oprócz rysunku i grafiki studenci wystawili także prace malarskie. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

który nawiązuje do historii i teraźniejszości jego rodzinnej Bystrzycy oraz tryptykiem zainspirowanym słynnym „Ogrodem rozkoszy ziemskich” Hieronima Boscha.

– Skierowałem uwagę na Bystrzycę, ponieważ stąd pochodzę i lubię to miejsce. Myślę, że to jest dosyć zróżnicowana miejscowość pod wieloma względami – są tu szkoly polska i czeska, kościoły ewangelicki i katolicki. Bystrzyca cały czas się rozwija, pojawiają

się nowe budynki, ale pomimo to ma jeszcze trochę malowniczości sprzed lat – mówił o swoim bystrzyckim projekcie.

Na wernisażu nie zabrakło także muzyki – góralskiej w wykonaniu bystrzyckiej kapeli „Bezmianna” oraz kompozycji instrumentalnej pt. „Przestrzeń płam dźwiękowych” autorstwa Mariusza Drodowskiego, który – podobnie jak Śkńoufił i Łacheta – jest studentem cieszyńskiej uczelni. (dc)

# Liryczna wędrówka po Cieszynie

Staraniem Elżbiety Holesy-Malinowskiej i jej męża Stanisława Malinowskiego ukazała się pięknie opracowana graficznie antologia wierszy „A w Cieszynie...”. Zbiór zawiera utwory 24 żyjących współcześnie autorów trzech pokoleń, w tym państwa Malinowskich.



• Elżbieta Holeska-Malinowska i Stanisław Malinowski ze świeżo wydanym zbiorem wierszy cieszyńskich poetów. Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Ilustracją do poezji są reprodukcje obrazów rodzimych malarzy. Większość wierszy napisana jest językiem literackim, kilka gwarą. Na okładkę trafiła reprodukcja muralu Anety Paszek, który znajduje się w sąsiedztwie dworca kolejowego w Cieszynie.

– Większość autorów mieszka w Cieszynie, ale nie wszyscy. Zależało nam natomiast na tym, aby to były wiersze o Cieszynie i Śląsku

Cieszyńskim. Publikujemy utwory zaprzyjaźnionych poetów, których znamy z Cieszyńskiej Studni Literackiej i z Klubu Literackiego „Nadolzie” oraz innych znanych nam twórców ze spotkań poetyckich – opowiedziała Elżbieta Holeska-Malinowska. Dodała, że wraz z mężem od początku starali się o to, aby w antologii znalazły się także utwory polskich poetów z Zaolzia.

I tak też się stało. W tomiku znajdziemy między innymi wiersze Marty Bocek i Hanny Rybickiej oraz obrazy malarzy: Ewy Ćmok,

Józefa Drona i Pawła Wałacha. Książkę otwiera słowo wstępne Stanisława Malinowskiego oraz tekst pieśni „Płyniesz Olzo” Jana Kubisza. Zamyka ją „Ojcowski dom” cieszyńskiego wieszczka oraz postlowie napisane przez ks. Andrzeja Kozubskiego.

– Było to dla nas niesamowite wyzwanie – mówił o tworzeniu antologii Stanisław Malinowski, nie ukrywając równocześnie, że jego marzeniem było, aby w tomiku znalazły się utwory jeszcze liczniejszego grona autorów.

Marta Bocek o antologii i swoim nowym tomiku

W tomiku znalazły się wiersze, które miałam już napisane, nie czekałam na specjalne zamówienie. Mam w swoich zbiorach wiersze o Zaolziu i o szeroko pojętej ziemi cieszyńskiej. Antologia bardzo mi się podoba, bo to jest promocja nie tylko poezji, poetów, ale też miasta. Cieszę się z tego i jestem wdzięczna państwu Malinowskim za ten pomysł i za realizację. Warto by może pomyśleć o tym, aby także u nas na Zaolziu coś podobnego się ukazało. W lipcu zostanie wydany mój drugi tomik poezji pt. „Na zdrowie”. Już jest w drukarni. Jego wydawcą jest Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki.



•••

**Jest takie miasto co ma w sobie ciszę i śpiew niemych warg, co w murach się kryją. I ma taki czar, co sercem kołysze. Jest park, Stary Targ, pomniki, co żyją**

Hanna Rybicka, „Cieszyn”

Publikacja została przychylnie przyjęta przez Urząd Miejski w Cieszynie, który wykupił sporą część nakładu. Zamierza wykorzysta

książki jako oryginalne poetyckie prezenty z Cieszyna. „A w Cieszynie...” można nabyć w Galerii w Bramie na Cieszyńskiej Wenecji. (dc)

## Horyzont za horyzontem...

Elżbieta Holeska-Malinowska pisze nie tylko wiersze. W ub. roku ukazała się w Cieszynie jej książka o Stanach Zjednoczonych pt. „Smak Ameryki”. Jej spóźniona promocja odbyła się w ub. środę w Bibliotece Miejskiej.

„Smak Ameryki” nie jest typowym reportażem podróżniczym, choć znajdziemy tam także kilka rozdziałów poświęconych turystycznym wyprawom autorki. Pani Elżbieta spędziła w USA przeszło dwadzieścia lat (od 2000 do 2012 roku). Część czasu mieszkała tam z nią córka. Początkowo pracowała jako opiekunka seniorów, później opiekowała się dziećmi. Amerykańską przygodę rozpoczęła ze słabą znajomością angielskiego, z dwiema walizkami i z trzema tysiącami dolarów, za które kupiła samochód, ponieważ bez auta trudno sobie poradzić w tym kraju.

– Książka składa się z krótkich opowiadań. To są historie z życia wzięte, często śmieszne. Piszę tak-

że o wyjazdach, o parkach narodowych, bo dość dużo ich zwiedziłam. Ale musiałam również napisać o ciężkiej pracy i o tęsknocie, która tak naprawdę zabija wszystko, całą przyjemność z życia – przyznała autorka w rozmowie z „Głosem”.

Książkę „Smak Ameryki” można kupić w cieszyńskich księgarniach. Podczas spotkania w bibliotece nazwanego „Dzika Ameryka” Elżbieta Holeska-Malinowska opowiadała o swoich spotkaniach ze zwierzętami zamieszkującymi obszary amerykańskich parków narodowych, podróży przez prerię czy festiwalu indiańskim.

– W trakcie mojego pierwszego wielkiego wyjazdu przejechałyśmy razem z córką Kasią autem około 6 tys. kilometrów – zdradziła prelegentka.

Jednym z celów ich wyprawy był park stanowy Custer w Południowej Dakocie, rozciągający się na prerię. To park kręcono większość ujęć do oskarowego filmu „Tańczący z wilkami”.

– Komuś z Europy, a na pewno z Polski, trudno sobie wyobrazić, co to jest preria. To jest niekończąca się łąka – przekonywała pani Elżbieta. – Łąka, która na horyzoncie łączy się tylko z błękitem nieba, a kiedy dojeżdżamy do horyzontu, mamy przed sobą kolejny horyzont. Można jechać autostradą przez cztery godziny, cały czas mijając lekko pofałdowaną wyżynę pełną łąk, na których praktycznie nie rosną drzewa. Byłyśmy tam w sierpniu, kiedy słońce zupełnie już wypaliło trawę i w związku z tym była to jedna wielka plama w kolorach beżu, brązu, złota i sepii.

W Custer Polki spotkały stado bizonów. Następnego roku, w Parku Narodowym Yosemite – niedziedzięca grizli.

– Wędrowaliśmy, zdobywaaliśmy szczyty i wodospady. Jednym z najtrudniejszych był szlak Mist Trial, pnący się w górę wzdłuż wodospadów. W Ameryce nie ma zwycaju wędrówek pieszych, na trasach

spotykaliśmy głównie imigrantów z Europy, rdzennych Amerykanów mało – opowiadała prelegentka. To na tej trasie natknęły się na młodego grizli. Na szczęście jego matka nie pojawiła się w pobliżu i turystki wyszły cało z opresji.

W innych parkach narodowych, w różnych stanach USA, kobiety oglądały aligatory, kojoty, wydry i inne zwierzęta. Ciekawe były także spotkania z ludźmi. Niesamowite wrażenie wywarło na pani Elżbiecie święto folkloru indiańskiego „Pow-wow” na Florydzie. Kilkakrotnie brała w nim udział. Przedstawiciele indiańskich plemion zjeżdżają na „Pow-wow” całymi wielopokole-



• Spotkanie z indiańskim folklorem. Fot. ELŻBIETA HOLESKA-MALINOWSKA

niowymi rodzinami, tańczą, śpiewają, prezentują wyroby rękodzielnicze. (dc)

## NASZE RODY /71/



Michael Morys-Twarowski

## Szczurkowie

Genealogię rodu Szczurków opracował Karol Szczurek (1893-1981), bednarz z Kostkowic.

Szczurek był autorem opracowania „Spacer z przewodnikiem po wsi Kostkowie”, w którym opisał historię każdego domu w wiosce (ukazał się on w latach 2006-2007 na łamach samorządowego czasopisma „Dębowski”), pamiętnika „Moji żywoyci” oraz wspomnianej właśnie genealogii. Trudno powiedzieć, czy chodzi tylko o zbiór tablic genealogicznych, czy może o większe opracowanie – wzmiankę na ten temat znalazłem w artykule o Karolu Szczurku, który ukazał w 1974 roku na łamach „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”. Nie udało mi się trafić na jej ślad w regionalnych wydawnictwach. Można się więc domyślać, że genealogia Szczurków (o ile się zachowała) pozostaje w posiadaniu jego rodziny.

Takich przypadków jest z pewnością więcej po obu stronach Olzy – że już dziesiątki lat temu ktoś podjął się zestawienia drzewa genealogicznego, ale leży ono zapomniane w rodzinnych szparagałach. Przystępując do poszukiwań przodków, warto zrobić wywiad wśród bliższych i dalszych krewnych, bo być może ktoś wykonał część pracy. Obecnie wielu genealogów publikuje swoje materiały na bieżąco w internecie, co znacznie ułatwia sprawę.

## Cisownica, Kostkowie, Samlowiec

Jeśli chodzi o ród Szczurków na Śląsku Cieszyńskim, to najstarsza znana mi wzmianka pochodzi z 23 grudnia 1685 roku, kiedy ochrzczono Ewę Szczurek, urodzoną w Cisownicy, córkę Macieja i Marii. Jeżeli ktoś miałby ambicję zestawienia całej genealogii rodu, to oprócz metryk parafii rzymskokatolickiej w Goleszowie (do niej należała Cisownica) powinien przejrzeć metryki parafii rzymskokatolickiej w pobliskim Dębowcu, zwracając uwagę na miejscowości Kostkowie i Samlowiec.

Wydaje się, że Szczurkowie byli zasadniczo wyznania ewangelickiego, ale w metrykach parafii ewangelickiej w Cieszynie pojawiają się dopiero u schyłku XVIII wieku, czyli po wydaniu Patentu Tolerancyjnego w 1781 roku. Przepuszczalnie wcześniej byli traktowani przez władze jako katolicy, mimo że byli faktycznie luteranami – kwestię tę jednak definitywnie może rozstrzygnąć kwendera metryk parafii w Goleszowie i Dębowcu.

## »Czaszka rozbita, mózg wystąpił na wierzchu«

Z rodu Szczurków wywodzili się dwóch wójtów Kostkowic. Obaj nosili imię Jan, pierwszy pełnił swój urząd w 1856 roku, drugi został wybrany w 1867 roku. Janów Szczurków żyło w tym czasie znacznie więcej. Jeden z nich przeniósł się z Kostkowic do pobliskiej Ogrodzonej, gdzie kupił grunt chałupniczy. Jego syn, również o imieniu Jan, przyszedł na świat w 1880 roku.

Był gajowym w Iskrzycynie. 28 października 1906 roku został postrelony przez kłusownika. Jak pisał „Dziennik Cieszyński”, „(k) łusownik, widząc, że nie może zbiec, zwrócił się do niego i strzelił. Czaszka rozbita, mózg wystąpił na wierzchu. (...) Rannego, na wpół nieprzytomnego, zwieziono do Skoczowa do szpitala, gdzie dostał opatrunek bandażowy”.

## Katolicka linia rodu

W 1877 roku jeszcze inny Jan Szczurek (ur. 1851) z Samlowca, ewangelik, ożenił się z katoliczką Anną Waszek. Mieszkałi kolejno w Kostkowicach, Ogrodzonej i Gumnach. Wszystkie ich dzieci zostały wychowane w wierze matki. Spośród sześciu synów czterech doczekano wieku dorosłego i założyli rodziny. Najstarszy Jan (ur. 1879) był piekarzem w Trzyńcu, w 1910 roku poślubił Annę Jaracz. Paweł (ur. 1888), urzędnik pocztowy w Zbrzydowicach, ożenił się z Heleną Szotkowską, pochodzącą ze znanej rodziny nauczycielskiej. Karol (ur. 1895) poślubił w 1921 roku wdowę Ewę Tobołą z domu Suchanek z Bobrku koło Cieszyna, a jednym ze świadków na ich ślubie był szanowany młynarz z Ropicy, Franciszek Tomanek.

Najstynniejszym z braci był jednak Jerzy (1892-1941). W czasach austriackich pracował jako nauczyciel w Lesznej Dolnej. W 1918 roku przyłożył rękę do przewrotu wojskowego, w wyniku którego Polacy opanowali Cieszyn. Był twórcą i komendantem Milicji Polskiej Księstwa Cieszyńskiego, później przyszło mu walczyć przeciwko czeskim najeźdźcom. W okresie międzywojennym wrócił do zawodu nauczycielskiego. Opublikował trzy książki z zaplanowanej na pięć tomów serii „Z wielkich dni Śląska Cieszyńskiego”, ważne źródła do poznania dziejów naszego regionu w gorących latach 1918-1920. W czasie II wojny światowej był więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych w Dachau i Mauthausen-Gusen, zginął w 1941 roku.

## Szczurkowie z Ligotki Kameralnej i Morawskiej Ostrawy

Przypuszczalnie z powyższymi byli spokrewnieni Szczurkowie z Ligotki Kameralnej, których protoplastą być może był Paweł Szczurek (I), żonaty z Anną Brzeżek. Jego synem był Paweł (II) (ur. 1830), chałupnik w Ligotce Kameralnej. Syn Pawła (II), również Paweł (III), mieszkał w Morawskiej Ostrawie. W 1896 roku wybrano go prezbiterem zboru w Morawskiej Ostrawie, a w 1900 roku ofiarował 40 koron na budowę tamtejszego kościoła. Była to znacząca kwota, dla porównania większość rocznych składek członkowskich na Śląsku Cieszyńskim wynosiła 1 koronę.

Zresztą nie był to jedyny przedstawiciel rodziny Szczurków, który pojawił się na listach składkowych na kościół w Morawskiej Ostrawie.



## Skąd to nazwisko?

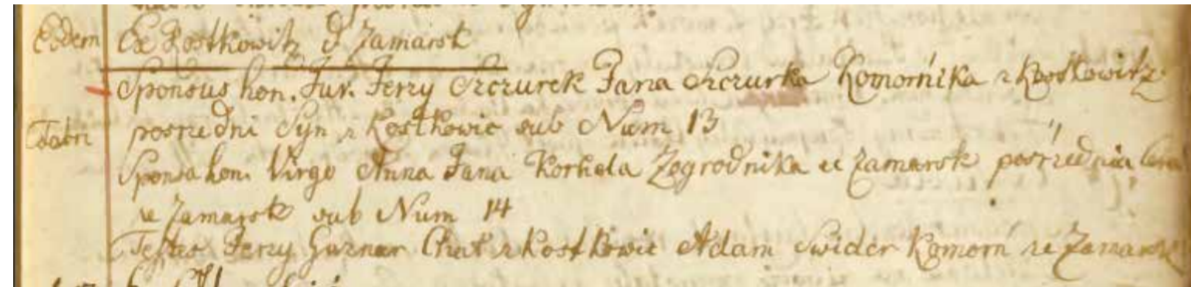
Nazwisko Szczurek utworzono od wyrazu „szczur”.

## Skąd ten ród?

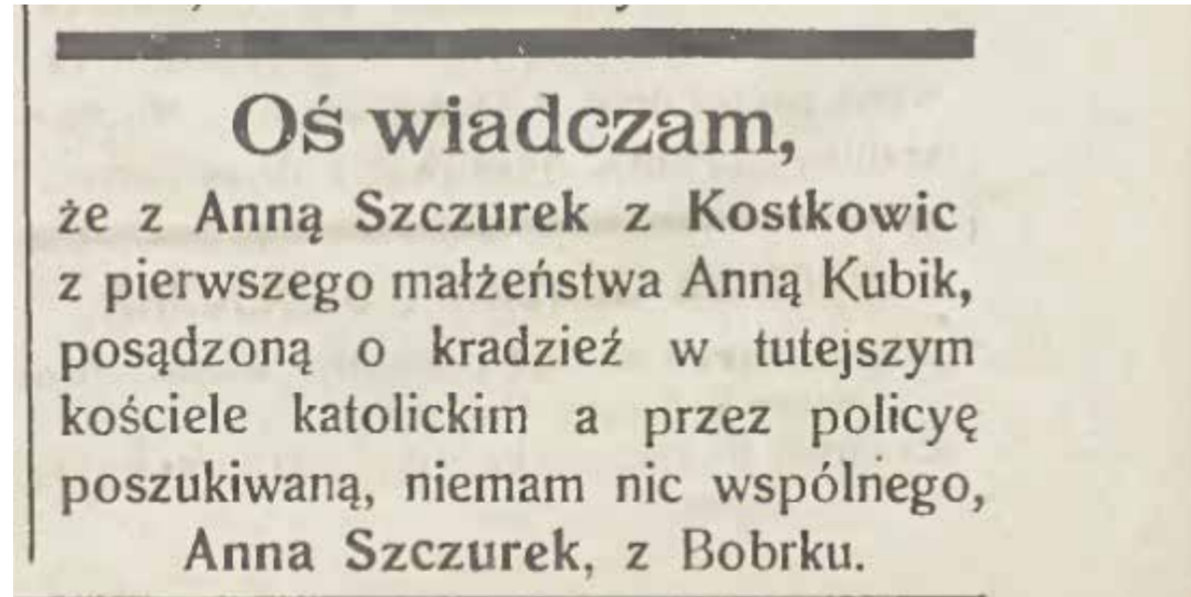
Ze względu na fakt, że nazwisko Szczurek powstało niezależnie w różnych częściach ziem polskich (w znaczeniu zamieszkałych przez ludność posługującą się językiem polskim), nie da się wskazać „kolebki” rodu Szczurków. Prawdopodobnie większość Szczurków na Śląsku Cieszyńskim to potomkowie rodu chłopskiego, który na przestrzeni XIX wieku był licznie reprezentowany w Kostkowicach i Samlowcu.

## Gdzie doczytać?

Michael Morys-Twarowski, „Rodzinne powiązania cieszyńskich elit w okresie międzywojennym na przykładzie rodu Szczurków” w „Rodzina na Śląsku w XIX i na początku XX wieku”, red. Adriana Dawid, Antoni Maziarz, Opole 2011 (publikacja dostępna online w serwisach academia.edu i depot.ceon.pl).



• Metryka ślubu Jerzego Szczurka z Kostkowic i Anny Korhel z Zamarsk z 1791 roku. Źródło: Biblioteka i Archiwum im. Tschammera w Cieszynie, Metryki ślubów, t. 1.



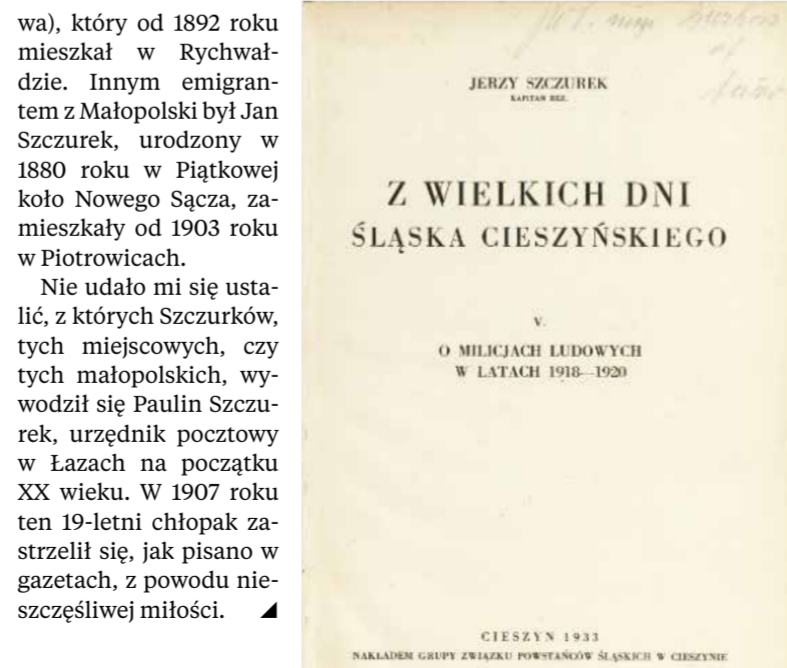
• Popularność nazwiska Szczurek bywała źródłem nieporozumień. Ogłoszenie Anny Szczurek z Bobrku zamieszczone na łamach „Dziennika Cieszyńskiego” w 1907 roku.

W 1901 roku na ten cel składali się Anna Szczurek z Morawskiej Ostrawy oraz Jerzy Szczurek, zapewne przedstawiciele tej samej linii rodu.

## Emigranci z Galicji

W przypadku nazwisk typowych dla naszego regionu można zakładać, że praktycznie wszyscy ich używający są ze sobą spokrewnieni lub spowinowaceni. Jednak Szczurkowie do takowych się nie zaliczają. Nazwiska od nazw zwierząt powstawały niezależnie na różnych terenach, przykładowo Szczurkowie pojawiają się w księgach metrykalnych z terenu Małopolski już w XVII wieku i zapewne nie ich nie wiązało ze Szczurkami z Kostkowic, Samlowca czy Ligotki Kameralnej. Przedstawicielem jednej z małopolskich linii rodu Szczurków był Franciszek, urodzony w 1851 roku we wsi Wyciąże (obecnie w granicach Krakowa), który od 1892 roku mieszkał w Rychwałdzie. Innym emigranem z Małopolski był Jan Szczurek, urodzony w 1880 roku w Piątkowej koło Nowego Sącza, zamieszkały od 1903 roku w Piotrowicach.

Nie udało mi się ustalić, z których Szczurków, tych miejscowych, czy tych małopolskich, wywodził się Paulin Szczurek, urzędnik pocztowy w Łazach na początku XX wieku. W 1907 roku ten 19-letni chłopak zastrzelił się, jak pisano w gazetach, z powodu nieśczęśliwej miłości. ▲



• Okładka książki Jerzego Szczurka „O milicjach ludowych w latach 1918-1920”. Zdjęcia: ARC



## NASI LEKARZE

## Musimy podejmować błyskawiczne decyzje

W naszej pracy czasami liczą się sekundy. Lekarze i ratownicy muszą błyskawicznie decydować, jak zwiększyć czyjeś szanse na przeżycie. Wszystko opiera się na ich wykształceniu, perfekcyjnym wyszkoleniu i doświadczeniu – mówi Jan Karczmarczyk, dyrektor Regionalnego Oddziału Frydek-Mistek Pogotowia Ratunkowego Województwa Morawsko-śląskiego.

## W jaki sposób związał się pan z medycyną ratunkową?

– Generalnie jestem anestezjologiem i zacząłem w 1985 r. na oddziale anestezjologicznym szpitala w Karwinie-Raju. Miał on wówczas w swej strukturze także tzw. „erkę”. Przed drugim stopniem specjalizacji pracowałem dwa lata w szpitalu w Orłowej, a kiedy w październiku 1990 roku wróciłem do Karwiny, od razu zostałem kierownikiem tamtejszej „erki”. Jeżdżę więc karetką od prawie 36 lat.

## I nigdy nie chciał pan tego zmienić?

– Początkowo myślałem, że będę neurologiem, ale szybko doszedłem do wniosku, że to nie dla mnie. Nie mogłem też zostać chirurgiem, bo nie mam odpowiedniego kregostupa. Mówiąc jednak poważnie, trudno było mi odnaleźć się w „statycznej” medycynie. Za to czułem, że chcę być lekarzem „akcyjnym”.

## Medycyna ratunkowa należy chyba do najtrudniejszych lekarskich specjalizacji? To nie okulistyka, gdzie patrzy się ludziom w oczy...

– Każda lekarska specjalizacja ma pluse i minusy. Wiadomo jednak, że u dermatologa pacjent raczej nie umiera, natomiast u nas procent takich incydentów jest wysoki. Poza tym, gdy człowiek umiera w szpitalu, widać, że jego stan się pogarsza. Inaczej jest w naszym przypadku. My musimy podejmować błyskawiczne decyzje. A decydujemy, czy

człowiek będzie żył, czy nie. Niestety reanimując, czasami muszę powiedzieć: skośnię człowieka. On już się nie podniesie. I nie jest tak, że takie decyzje nie zostawiają śladów. To siedzi w głowie, a ja miałem już dni, kiedy musiałem wypisać kilka aktów zgonów. Z drugiej strony medycyna nie polega na tym, że uratujemy wszystkich. Nie jesteśmy Panem Bogiem.

## W pogotowiu trzeba mieć krzepę?

– Wiadomo, że ta praca obciąża fizycznie, ale nie to jest najtrudniejsze. O wiele trudniej poradzić sobie psychicznie. Z reguły nie wiemy bowiem, z czym się na miejscu zdarzenia spotkamy.

## A do jakich zdarzeń wyjeżdżacie najczęściej?

– Struktura interwencji pogotowia ratunkowego jest niezmienna. Większość naszych wyjazdów wiąże się ze schorzeniami internistycznymi, na przykład zawałami serca, a także schorzeniami neurologicznymi, m.in. udarami

mózgu. Do tego dochodzą wypadki, a obecnie obserwujemy wzrost liczby przypadków psychiatrycznych.

## Pracy przysparza wam także COVID-19?

– Podzielię się ciekawostką. Wiosną wzięliśmy głównie pacjentów covidowych, tymczasem 17 maja jakby ktoś „przełączył wajchę”. Chorzy na COVID-19 zaczęli błyskawicznie znikać, ponownie zaczęło zaś przybywać standardowych przypadków. Struktura pacjentów zaczęła się gwałtownie zmieniać na taką, jaką znaliśmy sprzed epidemii. Ponownie pojawili się na przykład pijani.

## A czy któraś interwencja szczególnie utkwiła panu w pamięci?

– Zawsze są takie, które się pamięta. Zwłaszcza gdy mają charakter masowy. Niezwykle stresujące są też interwencje z udziałem dzieci. W grę wchodzi wówczas olbrzymie emocje nie tylko rodziców. Śmierć dziecka to chyba najstraszniejsze, co się może wydarzyć. Tego w karetce boją się wszyscy. Powtarzam jednak młodszym kolegom, że muszą nauczyć się wyłączać emocje i „być ponad



• Jan Karczmarczyk. Fot. WITOLD KOZDOŃ

## GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Gotówka, zegarek, a może waluta cyfrowa?

Podczas gdy przed pięcioma laty w tradycyjnych sklepach Czesi dokonali ok. 684 mln transakcji bezgotówkowych, w roku ubiegłym takich płatności było już ponad 1517 mln. Niewątpliwie wpłynęła na to pandemia COVID-19. Niektórzy naukowcy na początku przestrzegali, że wirus może utrzymywać się na banknotach nawet przez kilkanaście dni. Zachęcali nie tylko do częstej dezynfekcji dłoni, ale też do ograniczania kontaktu między sprzedawcą a klientem, a więc do płacenia kartą, telefonem lub zegarkiem. Zalecenia wzięli sobie do serca nie tylko ludzie młodzi, ale także coraz więcej osób starszych nauczyło się płacić, nie używając tradycyjnego pieniądza.

## Przybywa transakcji bezgotówkowych

Jak wynika z najnowszych badań statystycznych, ponad 77 proc. Czechów płaci teraz za zakupy kartą. Ale jednak nie zawsze i nie wszędzie, tyle samo ankietowanych stwierdziło bowiem, że zdarza im się dokonywać zarów-

no transakcji bezgotówkowych, jak i gotówkowych. Coraz więcej osób preferuje płacenie zegarkiem czy telefonem komórkowym – odbywa się u nas w ten sposób ok. 20 proc. transakcji bezgotówkowych. Przed 2 laty było takich płatności zaledwie 4 proc. Przybywa seniorów, którzy nie wyobrażają sobie życia bez wirtualnych portfeli, takich jak Google Pay czy Apple Pay. Z zadowoleniem kwitują fakt, że zakupy nie trzeba już zabierać ani gotówki, ani karty płatniczej, a tylko smartfon lub zegarek z odpowiednią aplikacją. Mogłoby się więc wydawać, że banknoty i monety powoli zaczynają odchodzić, m.in. za sprawą COVID-19, do lamusa. Nic podobnego. Czesi, podobnie zresztą jak Niemcy, Polacy i inne narody na różnych kontynentach, są do swoich pieniędzy pomimo wszystko mocno przywiązani. Korzystają z dobrodziejstw, jakie oferują płatności bezgotówkowe i inne nowoczesne technologie, zarazem jednak nieuzyskujących tradycyjnego pieniądza. Do tzw. cashless so-

ciety jeszcze nam daleko. Niektórzy powiedzą: na szczęście! Całkiem spora część obywateli naszego kraju traktowałaby ewentualne całkowite wycofanie z użycia banknotów i monet jako pogwałcenie praw i swobód obywatelskich. Z zadowoleniem zaś przyjąłaby takie rozwiązanie zdecydowana mniejszość społeczeństwa. Podobnie zresztą jest na razie w większości krajów europejskich. Może z wyjątkiem Francji czy Wielkiej Brytanii, gdzie od początku pandemii liczba płatności gotówkowych w sklepach i punktach usługowych spadła o połowę. Podczas gdy przed pandemią we Francji w tradycyjnych sklepach gotówką płacilo ok. 30 proc. klientów, teraz jest ich zaledwie 12 proc. Mocno są natomiast do tradycyjnego pieniądza przywiązani mieszkańcy krajów południowoamerykańskich i afrykańskich. Ok. 70 proc. Egipcjan i Marokańczyków nie wyobraża sobie życia bez gotówki. Bezgotówkowe transakcje zdecydowanie preferują z kolei, poza Francuzami i obywatelami Wielkiej Brytanii, także Szwedzi, Finowie,

Duńczycy, Norwegowie, Rosjanie, Amerykanie, Chińczycy czy obywatele Korei Południowej. I coraz więcej obywateli państw Ameryki Środkowej.

## Na Bahamach i gdzie indziej

Nie ulega wątpliwości, że przed płatnościami bezgotówkowymi jest wspaniała przyszłość. Obrót bezgotówkowy jest tańszy i szybszy. I, jak pokazała pandemia koronawirusa, także bezpieczniejszy. Z roku na rok przybywa terminali płatniczych – obecnie jest ich u nas ok. 220 tysięcy. Z drugiej strony całkiem spora część społeczeństwa nie do końca oswoiła się z obrotem bezgotówkowym. Donośnym głosem przemawiają obrońcy tradycyjnych pieniędzy obawiający się awarii systemów czy cyberataków oraz coraz większego uzależnienia zwykłych ludzi od polityki banków. Nie bacząc na obawy tradycjonalistów, wiele banków centralnych na świecie próbuje wprowadzić... walutę cyfrową. W Chinach np. 750 tys. osób losowo wybranych przez system może już

wydawać cyfrowe juany w sklepach i Internecie za pomocą specjalnej aplikacji. Wraz z wprowadzeniem waluty cyfrowej każdy juan w obiegu będzie istniał jako waluta fizyczna lub cyfrowa. Analizy spodziewają się, że chiński rząd zwiększy w przyszłości ilość cyfrowych pieniędzy, obniżając tym samym ilość fizycznej waluty dostępnej na rynku. W pewnym momencie Chiny postanowią zdigitalizować wszystkie juany. Ale to nie Chiny są pionierem w tej dziedzinie. Pierwszym krajem, który wprowadził cyfrową walutę, są Bahamy. Bahamski dolar wystartował w ub. roku. Jest dostępny dla wszystkich 393 tys. mieszkańców kraju. W odróżnieniu od bitcoina i innych kryptowalut waluta cyfrowa jest emitowana i regulowana przez bank centralne. Nad wspieraną przez państwo walutą cyfrową pracuje Unia Europejska, a także m.in. Kambodża, Szwecja, RPA, Indie i Pakistan. U nas na razie wprowadzenie waluty cyfrowej nie jest tematem dnia. Czesi póki co są do takich wynalazków nastawieni raczej krytycznie. ▲

## Kwestionariusz

**Uczelnia:** Śląska Akademia Medyczna Katowice – 4 lata, UP Olomuniec – 3 lata

**Specjalizacja:** anestezjologia i resuscytacja, medycyna doraźna

**Rok rozpoczęcia praktyki:** 1985

**Praktyka zawodowa:** Szpital Karwina-Raj, Pogotowie Ratunkowe Powiatu Karwina, Pogotowie Ratunkowe Miasta Ostrawa, Pogotowie Ratunkowe Województwa Morawsko-śląskiego Oddział Frydek Mistek

**Kontakt:** tel. 724 557 894, e-mail: karczmarczyk@quick.cz



# Przygoda trwa dalej

W 1996 roku reprezentacja RC wywalczyła srebrny medal piłkarskich mistrzostw Europy. W finale na Wembley podopieczni trenera Dušana Uhrina przegrali w dogrywce z Niemcami 1:2 po bramce Olivera Bierhoffa.

W niedzielę w Budapeszcie rozkwitła w pełni nowa generacja wokół Tomáša Součka, gwiazdora West Ham United. Czesi na drodze do ćwierćfinału EURO 2020 pokonali Holendrów 2:0 zespołowym futbolem, zgoła odmiennym od polskiego stylu „wszystkie piłki do Lewandowskiego”.

Janusz Bittmar

Czwartego gola w tych mistrzostwach zdobył napastnik Patrik Schick, ale bohaterem czeskiego zespołu w meczu z Holandią był defensywny pomocnik Tomáš Holeš. W Slavii Praga ten piłkarz grywa w obronie, w niedzielę trener Jaroslav Šilhavý wykorzystał go w linii pomocy. Holeš miał w pierwszym rzędzie rozbić akcje rywala, ale wyszło coś zupełnie nieoczekiwanego – bramka na 1:0 i asysta przy голу Schicka na 2:0, która definitywnie ostudziła zapędy Holendrów.

Jego ostry wypad pod bramkę Holendrów, odważny sprint za beżową piłką źle rozegrana przez rywala, to był majstersztyk, włączony z idealnym dograniem piłki do Schicka, który w takich sytuacjach raczej się nie myli – stwierdził ekspert „Głosu”, trener Orłów Zaalza Jan Zolich. Holeš w wywiadzie po meczu przed kamerami Czeskiej Telewizji sprawiał wrażenie chłopa, który właśnie skończył grać w piłkę na podwórku, a tak przy okazji, udało się pokonać w tym fajnym meczu... Holandię. Pokora, skromność to zresztą cechy całej czechosłowackiej drużyny na EURO 2020 zbudowanej bez pośpiechu, nastawionej na pragmatyczny futbol, ale potrafiącej też zagrać z polotem.

Selekcjoner Jaroslav Šilhavý w czasach własnej aktywnej kariery należał do najlepszych obrońców w lidze, co widać na boiskach EURO 2020 po sposobie gry reprezentacji RC. Kluczem do sukcesu Czechów jest dobra defensywa, ustawiona pod możliwości konkretnych piłkarzy.



• Czesi w kotłach kibiców w Budapeszcie awansowali do ćwierćfinału EURO 2020. Fot. oficjalna strona czeskiego związku piłkarskiego

– Na EURO 2020 będziemy grać w sprawdzonym ustawieniu z czwórka obrońców, a nie w popularnym ostatnio schemacie z trzema stoperami i dwoma wahadłowymi – zaznaczył na konferencji prasowej przed startem mistrzostw Šilhavý. Ten włoski model, który powoli przechodzi do piłkarskiego lamusa, Czesi opanowali do perfekcji. A na deser dołączyli aktywny pressing od pierwszej minuty, z którego zrezygnowali tylko w meczu o przysłówkową piętuszkę z Anglią w fazie grupowej. – Czesi stylem gry przypominają Slavię Praga. Zresztą z drużyny mistrza kraju mają w kadrze pięciu zawodników, a mogli mieć nawet siedmiu, gdyby nie kontuzja Provoda i niefortunna afera z Kúdělą w Lidze Europejskiej – podkreślił Zolich.

Większość komentatorów meczu Czechy – Holandia była zgodna w kwestii rewelacyjnej taktyki, jaką obrał Šilhavý, a którą piłkarze wypełnili do bólu w stu procentach. – Drużyna w zasadzie wyeliminowała główny atut Holendrów, czyli

grę ofensywną – zauważył Jaromír Bosák, długoletni dziennikarz Czeskiej Telewizji, który komentując niedzielne spotkanie w Budapeszcie poczuł się jak w bajce. – W Budapeszcie atmosfera na stadionie była świetna, tego klimatu Baku raczej na pewno nie przebieje – stwierdził Bosák, nawiązując do sobotniego ćwierćfinałowego pojedynku Czechów z Danią w stolicy Azerbejdżanu (1:0).

W meczu z Holandią Czesi skasowali m.in. napastnika FC Barcelona Memphisa Depaya, w ćwierćfinale z Danią zadanie będzie podobne: uprzykrzyć życie ofensywnym gwiazdom drużyny. W wygrany meczu 1/8 finału Duńczyk rozbił Walię 4:0, grając pomysłowo, szybko i skutecznie. Dwie bramki zdobył Kasper Dolberg, na co dzień napastnik OGC Nice, którego war-

Jak wiadomo, polscy piłkarze po przegranej 2:3 ze Szwedami pożegnali się z mistrzostwami Europy już w fazie grupowej. Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, w dalszym ciągu broni decyzji podejmowanych przez trenera kadry, Portugalczyka Paulo Souse. Po meczu Czechów z Holandią wrócili jednak wspomnienia z 2016 roku, kiedy to polską kadrę prowadził polski trener Adam Nawalka. Boniek porównał bowiem Czechów do kadry Nawalki z EURO 2016. „Czechom włączyła się Polska z 2016 roku. Gratulacje i trzymajcie się” – napisał Boniek na swoim Twitterze. Reakcje były natychmiastowe. Jeden z internautów skwitował słowa prezesa PZPN prosto i brutalnie. „A czemu nam się nie mogła włączyć Polska z 2016 roku?”. No właśnie...

tość rynkowa wynosi 20 milionów euro. Po jednym trafieniu dołożyli obrońca Joakim Maehle (Atalanta Bergamo) i napastnik Martin Braithwaite (FC Barcelona). W sumie do siatki Walijszczyków trafiło... 62 milionów euro. O takich pozycjach na rynku transferowym Czesi mogą jak na razie tylko pomarzyć, ale wszystko do czasu. To już pewne, że po zakończeniu EURO 2020 rozpocznie się prawdziwe polowanie na piłkarzy Jaroslava Šilhavého. Napastnik Patrik Schick niekoniecznie pozostanie w bundesligowym zespole Bayer Leverkusen, regularnie chciałby grać również urodzony w Ostrawie bramkarz Tomáš Vaclík, co w klubie FC Sevilla w hiszpańskiej Primera División udawało się w minionym sezonie sporadycznie.

# Łączy nas wielkie serce

W piłkarskich mistrzostwach Europy Robert Lewandowski w zasadzie w pojedynkę walczył ze Szwedami, podobnie jak wcześniej w zremisowanym meczu z Hiszpanią dającym biało-czerwonym nadzieję na awans z grupy (jak to się wszystko skończyło, wiemy doskonale). Zamiast od piłkarzy na boisku największe wsparcie otrzymał z miejsca, z którego najmniej się tego spodziewał. Od 9-letniego Kubu, który napisał do niego wzruszający list. Treścią tego listu żyje od zeszłego tygodnia cała Polska.

– Kubuś walczył o kontakt z Robertem od czterech lat i dopiero teraz się udało, kiedy dobrze nauczyliśmy się pisać i sam wziął sprawy w swoje ręce – zdradziła polskim dziennikarcom mama młodego bohatera, Martyna Żebrowska-Ungier. List opublikowany na Facebooku po lekkich zawirowaniach trafił w końcu również do Roberta Lewandowskiego. „Kuba, Twój list to mnie dotarł i sprawił mi dużo radości. Bardzo Ci za niego dziękuję. Jesteś najlepszym kibicem jakiego mógłbym sobie wymarzyć. Ty też nigdy się nie poddawaj i zawsze walcz o swoje marzenia! Mocno Cię pozdrawiam” – napisał Lewandowski na swoim Facebooku.

Treść listu 9-letniego Kubu do Roberta Lewandowskiego obiegła sieć. „Jestem Twoim wielkim fanem. Trzymałem za Ciebie kciuki na Euro 2020, nie zawiodłeś mnie, cieszę się, że walczyłeś do końca. Nie przejmuję się ludźmi, którzy źle

mówią o Tobie i o reszcie drużyny. Prawdziwy kibic nigdy w Ciebie nie zwątpi i w naszą reprezentację” – napisał 9-latek, który zmaga się z poważnymi problemami zdrowotnymi, chorując wspólnie z bratem na wadę serca, tzw. neurofibromatozę typu 1.

– To choroba współistniejąca, dokładnie wypadanie płatków zastawki mitralnej. Kubuś jest wcześniakiem, urodził się z wylewem dokomorowym drugiego stopnia. Ma orzeczenie o niepełnosprawności, afazję ruchową i wiele innych zaburzeń rozwojowych – zdradziła dziennikarcom Martyna Żebrowska-Ungier. Z tego też powodu Kubuś nigdy nie będzie mógł zagrać w piłkę na takim poziomie, jak jego idol Robert Lewandowski. (jb)



• Printscreen Twittera portalu Łączy nas piłka. Fot. ARC



**Niepotrzebna ci do szczęścia znajomość wszystkich języków świata. Wystarczy uśmiech, on otwiera wszystkie drzwi**

**Richard Konkolski,**  
pochodzący z Bogumina słynny żeglarz

# Weekend nad Bałtykiem okraszony medalami

W Gdyni zakończyły się w weekend II Światowe Polonijne Mistrzostwa Żeglarskie. Z brązowym medalem wróciła na Zaolzie ekipa Klubu Kibica Boconowice, która obroniła trzecie miejsce z ubiegłorocznej premierowej edycji. W zawodach zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” wystartowały aż trzy nasze drużyny – 4. miejsce wywalczyła załoga z Cierlicka, na 9. pozycji uplasował się PTTS „Beskid Śląski”.

Janusz Bittmar

To była wspaniała przygoda i bardziej niż wynik liczyła się wspólna zabawa, integracja polonijna. Jesteśmy skromnym Kołem PZKO w Boconowicach, ale to nie przeszkadza, żeby być otwartymi na świat, na wspólne polonijne problemy i zadania na przyszłość – powiedziała „Głosowi” Andrea Skupień-Kapsia, członkini brązowej załogi Klubu Kibica Boconowice. W zawodach, które odbyły się w Zatoce Gdańskiej w sobotę i niedzielę w ramach corocznego Święta Morza, wystartowało 12 polonijnych ekip z całego świata. Ze zwycięstwa radowała się regata austro-irlandzka w składzie Szymon Janik, Stanisław Popek, Irena Małek, Magdalena Detyna, Miłosz Góralik. Nie tylko triumfatorzy ocenili wysoki poziom organizacji, włącznie z zaangażowaniem osób z Akademii Marynarki Wojennej, Pomorskiego Związku Żeglarskiego oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Debiut zaliczyła załoga z Cierlicka prowadzona przez Bogdanę Korkotką, na co dzień kierownika artystycznego Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. – Czwarte miejsce oceniam w kategoriach sukcesu. Nie wykorzystaliśmy rodzimego sternika, zabrakło więc może dokładniejszej znajomości miejscowego akwenu – stwierdził Korkotek. – To był nasz pierwszy kontakt z łódką 2020, ale pływało się świetnie – przyznał sternik Zbigniew Jeżowicz. – Warunki wiatrowe były dobre, no i najważniejsze, że nie padał deszcz. A jeśli chodzi o samą imprezę, to naprawdę jest na medal – dodał.



• W akcji PTTS „Beskid Śląski”.



• Brązowa załoga Klubu Kibica Boconowice.



• Klub Kibica Boconowice prawie w komplecie.



• Tuż za podium znalazła się ekipa z Cierlicka. Zdjęcia: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

Na 9. miejscu została sklasyfikowana załoga PTTS „Beskid Śląski”. Beskidziocy, którzy bronili złotą z 2020 roku, musieli tym razem uznać wyższość rywali. – Zabrakło korzystnego wiatru, ale dla nas liczy się sam udział. Dla mnie najważniejsze, że w żeglarskim zakochał się mój 14-letni wnuk Marian, który skakał tu z radości w trakcie całej dwudniowej rywalizacji – zdradził naszej gazecie

Henryk Cieślars, wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”. Wszyscy uczestnicy mistrzostw są zgodni co do tego, że imprezę warto kontynuować również w następnych latach.

– To był piękny, sportowy weekend nad Bałtykiem. Na pewno chcemy wystartować również w przyszłorocznej trzeciej edycji. Mamy zgrany zespół, każdy z naszej załogi miał w Gdyni konkretne

**Klub Kibica Boconowice:** Jakub Wedehöfte, Grzegorz Skupień, Andrea Skupień-Kapsia, Ivan Borski, Jana Borska, Bogdan Borski  
**Klub Cierlicko:** Lech Ćmok, Ewa Ćmok, Bogdan Kokotek, Michał Jeżowicz, Zbigniew Jeżowicz  
**PTTS „Beskid Śląski”:** Dominik Śliwiński, Henryk Cieślars, Anna Franek, Władysław Czudek, Marian Cieślars

zadanie do wykonania i to był chyba jeden z kluczowych elementów naszej strategii – zaznaczyła w rozmowie z „Głosem” Andrea Skupień-Kapsia z Klubu Kibica Boconowice.

## RETROSKOP



Tomasz Waldoch, piłkarz pochodzący z Gdańska, który większość kariery w Polsce spędził w barwach Górnika Zabrze, później długoletni obrońca i kapitan bundesligowego Schalke 04, był bohaterem 62. pytania w naszej retro-zabawie. Przypominam dla pewności, aczkolwiek wszyscy stali uczestnicy tej zabawy wiedzą już o tym doskonale, że raz na cztery tygodnie do jednego z Was trafi voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Trzeba tylko prawidłowo rozszyfrować „tajemniczego” bohatera na archiwalnym zdjęciu.

## PYTANIE NR 63

Z racji EURO 2020 zostajemy na boiskach piłkarskich. I pozwoliłem sobie tym razem sięgnąć, po raz drugi w historii Retroskopu, do zagranicznej spuścizny fotograficznej, nawiązując do tematu zbliżającego się sobotniego ćwierćfinałowego meczu Czechów z Danią w mistrzostwach Europy. Tego dżentelmena boiska chyba nie trzeba bliżej przedstawiać...

Na odpowiedzi czekam do najbliższej niedzieli pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live. (jb)



## Ewangelizacja on-line

Tegoroczny 72. Tydzień Ewangelizacyjny organizowany przez Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Dziegielowie potrwa od 4 do 11 lipca i będzie miał formę transmisji on-line prowadzonych gościnnie z Centrum Parafialnego w Wiśle-Malince. Głównym mówcą spotkań ewangelizacyjnych będzie Szkot mieszkający w USA Stuart McAllister.

Wierzymy, że to, co stanowi istotę naszych spotkań, to Boże Słowo. Ono jest żywe, skuteczne w każdych okolicznościach i może wzmocnić nas w obliczu każdego wyzwania. Tydzień jest czasem, w którym można odkrywać, kim jest i jaki jest Jezus Chrystus – Jego osobę, ponadczasowość, realność; Jego Słowo – Biblię i Jego plan dla każdego człowieka. Tydzień daje impulsy do budowania lub odnowienia swojej relacji z Bogiem oraz kształtowania nowych i twórczych

relacji z innymi – przekonują organizatorzy Tygodnia.

Hasło tegorocznego TE brzmi „Odpuść”. Na jego program składają się natomiast spotkania ewangelizacyjne dla młodzieży i dorosłych, wykłady biblijne, webinarium (o tematyce biblijnej, kulturowej, społecznej, psychologicznej czy rodzinnej) oraz pomoc duszpasterska i poradnicza „na czacie”. Działaczą będzie ponadto internetowa księgarnia „Warto”. Wszelkie informacje na temat tegorocznego Tygodnia Ewangelizacyjnego znajdują się zaś na stronie internetowej: [www.cme.org.pl](http://www.cme.org.pl). (wik)

## Digitalizują archiwum ludoznawcze

Specjaliści Książnicy Cieszyńskiej Sprzystali do prac nad digitalizacją archiwaliów Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Pieniądże na ten cel placówka pozyskała w ramach programu „Kultura Cyfrowa” Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zespół archiwaliów PTL jest związany z biblioteką Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego – organizacji działającej w Cieszynie w latach 1901-1939 i zajmującej się gromadzeniem

wszelkiego rodzaju zabytków kultury materialnej i duchowej Śląska Cieszyńskiego. Obejmuje on dokumenty i akta, utwory literackie i naukowe, korespondencję, ikonografię, nuty, akcydensy. Kolekcja stanowi jedną z najważniejszych baz źródłowych do badań nad historią i kulturą regionu, mimo to pozostawała dotąd na marginesie kwereń realizowanych przez historyków, regionalistów i bibliologów.

Zanim jednak archiwalia Polskiego

Towarzystwa Ludoznawczego zostaną cyfrowo udostępnione szerszemu gronu odbiorców, każdy z nas może zająć do niedostępnych na co dzień pomieszczeń Książnicy Cieszyńskiej. Latem zachęca ona bowiem do udziału w bezpłatnym, dwugodzinnym zwiedzaniu obiektu z przewodnikiem pod hasłem „Posłuchaj, jak mówią wieki”. Zwiedzanie będzie się odbywać cyklicznie, w wybrane soboty o godz. 14.00. Pierwsze zaplanowano na sobotę 3 lipca. (wik)

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ĆTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆTI, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt, godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: [radio.katowice.pl/Zaolzie](http://radio.katowice.pl/Zaolzie).

## CO W KINACH

**CIESZYŃ – Piast:** Tom i Jerry (29, 30, godz. 15.00; 1, godz. 13.00); Szyby i wściekli 9 (29, 30, godz. 17.15, 20.15; 1, godz. 15.00, 20.15); **CZ. CIESZYŃ – Central:** Matki (1, godz. 16.30); Nová šichta (1, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Matki (29, 1, godz. 17.30); Obecność 3: Na rozkaz diabła (30, godz. 17.30); Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko (1, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Matki (29, godz. 19.00); Luca (30, godz. 18.00); Szyby i wściekli 9 (1, godz. 17.00); Noc oczyszczenia: Żegnaj Ameryko (1, godz. 20.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Creulla (29, godz. 19.30); Magic Arch (30, godz. 19.30).

## CO W TERENIE

**KARWINA – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej** w Karwinie informuje o wakacyjnej zmianie godzin otwarcia placówki od 1. 7. do 31. 8. Otwarte od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.00 do 11.30 i od 12.00 do 17.00. Serdecznie zapraszamy!

**PTTS „BŚ” –** Zaprasza 30. 6. na spacer po Karpetnej. Z Wędrzyni-Czornowskiego przejdziemy do Karpetnej koło domu rodzinnego Stanisława Hadyny i odwiedzimy „Karpeckie fojtwi” (około 4 km). Dla chętnych możliwość wyjścia na Koziniec (3 km). Przyjazd do

Wędrzyni: pociągami z Cz. Cieszyna o godz. 8.20, z Mostów k/J. o godz. 8.07, autobusem z Jabłonkowa o godz. 8.12. Powrót z Karpetnej: autobusem do Wędrzyni lub Trzynieca; pieszo na dworzec kolejowy do Bystrzycy lub Wędrzyni (3 km). Kierownik: Anna Zmety, tel. 723 891 891. **▲** zaprasza 3. 7. na wycieczkę z Veřovic do Rożnowa. Trasa 16 km, przewyższenie 460 m. Celem jest wieża widokowa D. Jurkoviča w Rożnowie. Odjazd pociągami z Karwiny o godz. 6.02, z Nawsia o godz. 6.16 z przesiadką w Cz. Cieszynie o godz. 6.41, następnie we Frydruhu i Frenszacie. Odjazd autobusem z Karwiny o godz. 6.08, z przesiadką w Hawierzowie dw. aut. o godz. 7.00, następnie we Frenszacie. Powrót autobusem z Rożnowa do Hawierzowa o godz. 16.05 lub 17.05. Kierownik Wanda Farnik, tel. 777 746 320.

**WĘDRZYŃA – Klub Seniora MK PZKO** zaprasza członków na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 6. 7. o godz. 15.00 w Czytelni.

## PIELGRZYMKI

**CZESKI CIESZYŃ –** Parafia pw. NSPJ zaprasza na XXVIII pielgrzymkę Autokarową z Zaolzia na Jasną Górę (wyjątkowo jednodniową) w dniu 22. 7. Zapraszamy do udziału również pieszych i rowerowych pielgrzymów. Informacje i zgłoszenia w systemie przyspieszonym: Jadwiga Franek, kom. 739 002 715, +48 531 278 846, email: [frankowie2@gmail.com](mailto:frankowie2@gmail.com) oraz w niedzielę 4. i 11. 7. w salce parafialnej przy kościele NSPJ w Cz. Cieszynie.

## OFERTY

**MALOWANIE DACHÓW** i płotów, skrobanie, 3 x lakier, 140 kc/m<sup>2</sup> z farbą. Balicki, tel. 732 383 700. GŁ-160

**SZUKAM PRACY ASYSTENTA** pedagoga na rok szkolny 2021/2022. Oferty, dalsze informacje proszę wy-

syłać na adres: [Aneta.Bie@seznam.cz](mailto:Aneta.Bie@seznam.cz) lub tel. 608 740 987 w godz. 14.00-17.00 GŁ-353

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** do 28. 7. wystawa „Konstytucja 3 Maja i jej znaczenie”, „Wacław Grodziecki, duchowny i kartograf ze Śląska Cieszyńskiego” oraz „Joachim Lelelew i jego dorobek naukowy”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

**ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28 korytarz wejściowy, Cz. Cieszyn:** do 23. 7. wystawa pt. „Eliza Orzeszkowa i jej twórczość literacka”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

**MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, ul. Główna 15:** do 28. 7. wystawa pt. „100 lat Czeskiego Cieszyna”. Czynna: wt-nie: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

**▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie-Zywocicach, Padłych hrabiń 220/47A:** do 31. 8. wystawa pt. „Wiklina, słoma”. Czynna we wtorki w godz. 8.00-16.00.

**MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYNIECA, DUŻA GALERIA, ul. Frydecka 387:** do 18. 11. wystawa pt. „Historia jednego miasta”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **▲ GALERIA „Na schodach”:** do 15. 8. wystawa Jindřicha Štrajta pt. „Ludzie Huty Trzynieckiej II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. **PAŃSTWOWE POWIATOWE ARCHIWUM KARWINA, Fryštátská 55, Karwina-Frysztat:** do 31. 12. wystawa pt. „Z tróglu naszej starości”. Czynna: po, wt, śr, pt: w godz. 8.00-14.00.

## CO ZA OLZĄ

**WIEŻA PIASTOWA I ROTUNDA św. Mikłajka, Cieszyn:** czynne codziennie w godz. 9.00-18.00.

## ŻYCZENIA

Jutro obchodzi piękny jubileusz 70. urodzin **pani HALINA DUDA** z Lesznej Dolnej. Z tej okazji dużo zdrowia, wszystkiego co najlepsze, co dobre i miłe życzą Wierka i Stefan z rodzinami. RK-062

Sucha Górna, Grabowiczok, 28 czerwca 1951 **URSZULA ŁAKOTA** z domu Reli

Życzmy Ci od Boga radosnej zapytany i częstych bukietów od naszego Taty. Za to, że zawsze jesteś przy naszym boku. Za to, że wskazujesz nam drogę w mroku. Za to, że dni nasze tęczą malujesz – z głębi serca Ci dziękujemy.

W szczęściu i zdrowiu tak wiele dni życzymy wszyscy dzisiaj Ci: mąż Leszek, córki Aleksandra z Jarkiem, Magdalena z Zdenkiem, syn Leszek z Vladką, wnuki Marcel z Lenką i Sebastian, Tomáš i Matěj, Daniel i Amalia. GŁ-383

## WSPOMNIENIA

*W naszych sercach byłaś, jesteś i będziesz na zawsze.* Dzisiaj mija pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej **śp. ANNY DZIKOWEJ** z Hawierzowa-Suchej. Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi. GŁ-373

*Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostają...* Dnia 1 lipca 2021 minie 30 lat od tragicznej śmierci **śp. STANISŁAWA KŁOZY** z Olbrachc. Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień proszą bracia Roman i Marek z rodzinami. GŁ-377

Dnia 30 czerwca minie 10 lat od śmierci naszej Kochanej **śp. WANDY PRIBULI** z Łąk. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GŁ-376

*Wspomnienie jest spotkaniem* Minęło już 5 lat, odkąd na zawsze opuściła nas Najdroższa **śp. DANUTA SANTARIUS**. Wspominamy Ją z miłością i tęsknymi każdego dnia. Najbliżsi. GŁ-381

Setną rocznicę urodzin obchodzili dzisiaj **pan HENRYK WACŁAWIEC** z Dąbrowy. Z szacunkiem i miłością wspominają synowie z rodzinami. RK-055

*I gdzie, i dokąd Cię zabrano z domu, w którym wszędzie Ręk Twoich pozostały ślady?* Dziś, 29 czerwca 2021, obchodziłaby swoje 80. urodziny nasza Kochana Mama i Babcia **śp. ALŻBIETA WOŹNICA** z Lutyni Dolnej. Wszystkim, którzy razem z nami poświęcą Jej chwilę wspomnień i modlitwy, dziękują Jola i Daria z rodzinami. GŁ-379

## PROGRAM TV

## WTOREK 29 CZERWCA

**TVC 1** 5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.50 Slovakia się nie sądzi (s.) 10.30 Mały pitawał z dużego miasta (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Teren białych król (s.) 13.25 Chomik w koszuli nocnej (s.) 14.10 Wszystko, co lubię 14.40 Gdzie diabeł nie może (s.) 16.55 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwsza republika (s.) 21.00 Karetka (s.) 22.05 Piękność w opalach (film) 0.00 Kryminolog (s.) 1.00 AZ kwiz.

**TVC 2** 5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Podróż po Madere 9.30 Przypadki meteorologii 10.25 Wycieczkowiec France – powrót legendy 11.15 Na pływali z Marcją Haydee 11.40 Tradycje kancliaru w Jaworniku 11.55 Babel 12.25 Pancerniki 13.10 Normandia: 85 dni w piekle 14.05 Samoloty myśliwskie 14.55 Wyjątkowe projekty 15.45 Lotnicze katastrofy 16.35 Narodowe skarby 17.00 Sissi (film) 18.45 Wieczorynka 19.00 Zwierzęta z kamerami 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Żandarm z Saint Tropez (film) 21.45 Schinanski (s.) 23.15 Grantchester (s.) 0.05 Hassel (s.).

**NOVA** 5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Dowody zbrodni (s.) 9.50 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 14.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja Modrava (s.) 21.35 Comeback (s.) 22.45 Agenci NCIS (s.) 23.40 Dr House (s.) 1.35 Dowody zbrodni (s.).

**PRIMA** 6.15 Max Steel (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.45 Ognisty kurczak (s.) 10.05 Cena miłości (film) 12.05 Strażnik Teksasu (s.) 13.05 Policja Hamburg (s.) 15.05 Komisarz Rex (s.) 16.15 Like House 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Słoneczna (s.) 21.40 7 przypadków Honzy Dédka 22.55 Telebazar 0.00 Like House 0.30 Policja w akcji 1.30 Komisarz Rex (s.).

## ŚRODA 30 CZERWCA

**TVC 1** 5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.50 Slovakia się nie sądzi (s.) 10.35 Pierwsza republika (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Teren białych król (s.) 13.20 Chomik w koszuli nocnej (s.) 14.10 Reporterzy TVC 14.55 Fortepian 15.10 Wszystko-party 16.05 Wezwijcie położne (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Przypadki kryminalistyki (s.) 21.00 Hercule Poirot (s.) 21.55 Losy gwiazd 22.50 Sprawy detektywa Murdocha (s.) 23.35 Piękność w opalach (film) 1.25 AZ kwiz.

**TVC 2** 5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Na rowerowym szlaku 9.10 Cudowna planeta 10.05 Kuba: Santiago, Baracoa, Hawana 11.00 Skarby na dnie mórz 11.55 Design 12.25 Kawalek drewna 13.00 Woj-skowe projekty III rzeszy 13.50 Noc długich noży 14.40 Magazyn religijny 15.20 Zwierzęta z kamerami 16.10 Kamera w podróży 17.05 Żandarm z Saint Tropez (film) 18.45 Wieczorynka 18.55 Wycieczkowiec France – powrót legendy 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Sissi – młoda cesarzowa (film) 21.50 Goście, goście (film) 23.35 Gomorra (s.).

## POLECAMY



• Żandarm z Saint Tropez  
Wtorek 29 czerwca, godz. 20.00  
TVC 2



• Wojskowe projekty III Rzeszy  
Środa 30 czerwca, godz. 13.00  
TVC 2



• Samoloty myśliwskie  
Czwartek 1 lipca, godz. 10.05  
TVC 2

**NOVA** 5.55 Śniadanie z TV Nova 8.50 Dowody zbrodni (s.) 9.45 Policja Modrava (s.) 10.45 Co o tym sądzą Czesi 12.00

Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 14.55 Dr House (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.20 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Zamierzamy się żonami 21.40 Comeback (s.) 22.50 Agenci NCIS (s.) 23.45 Dr House (s.) 1.35 Dowody zbrodni (s.).

**PRIMA** 6.15 Max Steel (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.45 Słoneczna (s.) 10.10 Druga szansa (film) 12.05 Strażnik Teksasu (s.) 13.05 Policja Hamburg (s.) 15.05 Komisarz Rex (s.) 16.15 Like House 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Gliniarz (s.) 21.35 Show Jana Krausa 22.45 Einstein – sprawy nieznośnego geniusza (s.) 23.55 Like House 0.30 Policja w akcji.

## CZWARTEK 1 LIPCA

**TVC 1** 5.59 Studio 6 9.00 Wezwijcie położne (s.) 9.55 Mimowolnym przemytnikiem 10.40 Przypadki kryminalistyki (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Teren białych król (s.) 13.25 Chomik w koszuli nocnej (s.) 14.10 Małżeńskie zabawy 14.25 Durrellowie (s.) 15.15 Zawodowcy (s.) 16.05 Wezwijcie położne (s.) 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.10 Pierwsza republika (s.) 21.00 Karetka (s.) 22.05 Komisarz Montalbano (s.) 23.50 Fortepian 0.05 AZ kwiz.

**TVC 2** 5.59 Dzień dobry 8.30 Latające menu 9.20 Zmienne Okawango 10.05 Samoloty myśliwskie 11.00 Wyjątkowe projekty 11.50 Pancerniki 12.35 Podskrzydlami Żerotinów 13.30 Jak spotkałem Izrael 14.20 Złoto dla Elišky 15.15 Ostatnia ucieczka Jeronima Praskiego 16.40 Nowi sąsiady 17.10 Sissi – młoda cesarzowa (film) 18.50 Ojmak 19.20 Wierchołki gór z V. Čechem 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Żandarm w Nowym Jorku (film) 21.45 Z nami nie ma żartów (film) 23.30 Cela śmierci 0.20 Skarby na dnie mórz.

**NOVA** 5.55 Śniadanie z TV Nova 8.55 Dowody zbrodni (s.) 9.55 Spece (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.00 Dr House (s.) 15.55 Detektyw Monk (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.15 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 22.35 Agenci NCIS (s.) 23.30 Dr House (s.) 0.30 Detektyw Monk (s.).

**PRIMA** 6.15 Max Steel (s. anim.) 7.00 Nowy dzień 8.05 M.A.S.H. (s.) 8.45 Gliniarz (s.) 10.05 Dom na wybrzeżu (film) 12.00 Strażnik Teksasu (s.) 13.05 Policja Hamburg (s.) 15.05 Komisarz Rex (s.) 16.15 Like House 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Wpadki (s.) 21.30 Mroczny Kraj (s.) 22.55 Telebazar 0.05 Like House 0.35 Policja w akcji.

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, [wolff@glos.live](mailto:wolff@glos.live) • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, [bittmar@glos.live](mailto:bittmar@glos.live) • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, [danuta.chlup@glos.live](mailto:danuta.chlup@glos.live) • Witold Kozdół, [kozdo@glos.live](mailto:kozdo@glos.live) • Szymon Brandys, [brandys@glos.live](mailto:brandys@glos.live) • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, [beata.schonwald@glos.live](mailto:beata.schonwald@glos.live) • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefon: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • [www.glos.live](http://www.glos.live) • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: [www.periodik.cz](http://www.periodik.cz), e-mail: [postaba.prstic@post.cz](mailto:postaba.prstic@post.cz) • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## LOGOGRYF

Rozwiązaniem logogryfu jest nazwa miasta w Polsce w województwie podlaskim, siedziba władz powiatu. Miasto położone jest na Równinie Bielskiej, na zachodnim krańcu Puszczy Białowieskiej. Ze względu na swoje położenie niedaleko Białowieży i puszczy nazywane jest „bramą do Puszczy Białowieskiej”...

1	2	3	4	5	6	7	8
W	W	W	W	W	W	W	W
/	/	/	/	/	/	/	/
/	/	/	/	/	/	/	/
A	A	A	A	A	A	A	A

- ptak z rodziny puszczykowatych
- lokal, w którym podają cabernet, tokaj, riesling
- ten, kto bierze coś w najem; inaczej najemca
- imię pierwszej kosmonautki
- przemysłowy zakład produkcyjny
- delikwent, sprawca czynu zabronionego
- kobieta jeżdżąca na wrotkach
- pomieszczenie, w którym mięso poddaje się działaniu dymu

Wyrazy trudne lub mniej znane: WŁOCHATKA

## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

- ciągnie się za suknią ślubną lub liryczny utwór żalobny
- inwalidzka albo powypadkowa
- ogół wartości, norm i wzorów postępowania
- należący do nas lub mający związek z nami

Wyrazy trudne lub mniej znane: ETHOS

	1	2	3	4
1				
2		/		
3			/	
4				

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

- antyczny autor bajek
- bolesne wspomnienie, żal lub inaczej drzazga
- narząd ludzki
- „Moralność... Dulskiej”

Wyrazy trudne lub mniej znane: EZOP

	1	2	3	4
1				
2		/		
3			/	
4				

## LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem logografu jest dokończenie fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera:

„I po co rzucać perły przed wieprze,  
Pomyje dla nich...”

- 4. stolica kraju Puszkina
- 6. defekt, uszkodzenie maszyny
- 8. niewinny żarcik, kawał, psota
- 10. wysłannik, emisariusz lub sędzia turniejów rycerskich
- 12. bliźniaczy brat Jacka z powieści Makuszyńskiego
- 14. dymka lub szalotka
- 16. broń szermierza z wąską klingą
- 18. płyta dorycka
- 20. bez ceregieli, prosto z mostu
- 22. każde kiedyś się stępi
- 24. kraj z Hajfą i Jerozolimą
- 2. niezrozumiała, niewyraźna mowa

Wyrazy trudne lub mniej znane: BEŁKOT, METOPA



**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 9 lipca 2021 r. Nagrodę z 15 czerwca otrzymuje **Józef Nastulczyk z Karviny-Mizerowa**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubicek.

Rozwiązanie połączonych minikwadratów z 15 czerwca: KRYTYKA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I

z 15 czerwca: 1. GAŻA 2. AAIUN 3. ŻUPAN 4. ANNA

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II

z 15 czerwca: 1. GŁAZ 2. ŁÓDKA 3. AKAGI 4. ZAIR